

Sygn. akt I USK 211/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania P. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w
Krakowie z dnia 4 marca 2022 r., sygn. akt III AUz 20/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 4 marca 2022 r. oddalił zażalenie P. H. (dalej jako odwołujący się) na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 4 listopada 2021 r., którym odmówiono odwołującemu się przywrócenia terminu do złożenia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie z dnia 18 listopada 2019 r. stwierdzającej, że I. V. podlega ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek P. H. jako zleceniodawcy (pkt I) oraz odrzucono odwołanie od tej decyzji (pkt II).

W motywach postanowienia Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd Okręgowy prawidłowo odrzucił odwołanie jako wniesione po terminie na mocy art. 477⁹ § 3 k.p.c., mimo iż nie było konieczności zajmowania stanowiska w sprawie wniosku o przywrócenie terminu, ponieważ w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są stosowane ogólne reguły postępowania o

przywrócenie terminu przewidziane w art. 168 i n. k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że w sprawie nie wystąpiły łącznie przesłanki z art. 477⁹ § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd odrzuci odwołanie po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Co prawda, odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 18 listopada 2019 r. odwołujący się złożył w dniu 15 grudnia 2019 r., czyli w terminie, jednak profesjonalny pełnomocnik odwołującego się w ogóle nie zareagował na zarządzenie z dnia 29 stycznia 2020 r. o zwrocie odwołania z powodu barków formalnych (tj. wobec nieprzedłożenia odpisu odwołania wraz z załącznikami dla uczestnika), przez co zarządzenie to stało się prawomocne z dniem 25 lutego 2020 r. Odwołanie od decyzji wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu pełnomocnik odwołującego się wniósł ponownie w dniu 15 lipca 2020 r., czyli z opóźnieniem wynoszącym około 4,5 miesiąca (przy uwzględnieniu okresu zawieszenia biegu terminów procesowych w związku z pandemią w dniach od 14 marca do 23 maja 2020 r.). Mimo iż opóźnienie takie nie było nadmierne, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do przyjęcia, że do przekroczenia terminu doszło z przyczyn niezależnych od strony. Po pierwsze, pełnomocnik odwołującego się nie zakwestionował merytorycznie stanowiska Sądu pierwszej instancji zajętego w prawomocnym zarządzeniu o zwrocie odwołania, tj. nie uzupełnił wymienionego w zarządzeniu braku przez dołączenie odpisu odwołania ani też nie zaskarżył tego zarządzenia zażaleniem. Po drugie, nie zaszły okoliczności usprawiedliwiające naruszenie terminu. Próbuąc usprawiedliwić niewniesienie odwołania w terminie nawałem spraw i przypadającymi na przełom lutego i marca 2020 r. problemami zdrowotnymi rodziny, w tym koniecznością zapewnienia opieki małoletnim dzieciom, pełnomocnik odwołującego się całkowicie pominął wykazaną przez Sąd pierwszej instancji okoliczność, że w równoległej sprawie w tym samym czasie uzupełnił on braki formalne odwołania. Nie jest zatem prawdą, że nie był w stanie nadać pisma w jednej sprawie, skoro zrobił to w innej. Odwoływanie przez sądy terminów posiedzeń i rozpraw miało miejsce później, ale przede wszystkim nie miało nic wspólnego z wysyłaniem i doręczaniem korespondencji. Do zawieszenia terminów procesowych doszło dopiero w okresie od dnia 14 marca do dnia 23 maja 2020 r. Stąd profesjonalny pełnomocnik powinien zdawać sobie sprawę z zakończenia okresu

zawieszenia terminów procesowych z dniem 23 maja 2020 r., a mimo to odwołanie z wnioskiem o przywrócenie terminu wniósł dopiero w dniu 15 lipca 2020 r., czyli ze znacznym przekroczeniem terminu liczonego już chociażby od zakończenia okresu zawieszenia biegu terminów. Sąd Apelacyjny za niezrozumiałe uznał twierdzenie, że „przyczyna uchybienia terminowi ustała w dniu 8 lipca 2020 r. z chwilą powzięcia wiedzy o wejściu w życie ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw (...), którą uchylono art. 15 z.z.s. ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.), a zatem odwołujący się zachował również wymagany tygodniowy termin do wniesienia wniosku o przywrócenie terminu”. Uchylenie powołanego przepisu i regulację dalszego liczenia terminów zawiera bowiem art. 68 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875), wskazując na rozpoczęcie lub dalszy bieg terminu procesowego po upływie 7 dni od dnia wejścia w życie ustawy, czyli w dniu 15 maja 2020 r. (art. 76 tej ustawy). Sprawa biegu tych terminów miała zasadnicze znaczenie dla wszystkich profesjonalnych pełnomocników, a nawet samych stron postępowania i była powszechnie znana. Okoliczność ta w żadnym wypadku nie mogła więc zostać uznana za niezależną od strony działającej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Pełnomocnik odwołującego się w całości zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w jego pkt II i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje; objęcia rozstrzygnięciem (art. 380 w związku z art. 398²¹ § 1 k.p.c.) oraz uchylenia również postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie odmowy przywrócenia skarżącemu terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 18 listopada 2019 r. jako niezaskarżalnego, a zarazem mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a także zasądzenia na rzecz skarżącego od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy - art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że przekroczenie przez skarżącego terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 18 listopada 2019 r. nie było wprawdzie nadmierne, lecz nastąpiło z przyczyn od niego zależnych, co stanowi niedopuszczalne ograniczenie przysługującego mu prawa do sądu.

Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem przekroczenie terminu do wniesienia odwołania było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, co winno było skutkować nadaniem odwołaniu dalszego biegu w celu umożliwienia skarżącemu poddania decyzji administracyjnej, wydanej przez organ rentowy z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, kontroli sądowej jako urzeczywistnienie przysługującego stronie prawa do sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest między innymi istotne ograniczenie dostępności tego środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego

postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183).

Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżący powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11,

LEX nr 1215126; z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860).

Oceniany w tym kontekście wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. We wniosku skarżący nie odwołuje się do żadnego konkretnego przepisu prawa materialnego ani przepisów postępowania, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na to, że *„przekroczenie terminu do wniesienia odwołania (...) było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, co winno było skutkować nadaniem wniesionemu (...) odwołaniu dalszego biegu celem umożliwienia (...) poddania decyzji administracyjnej wydanej przez organ rentowy z rażącym naruszeniem przepisów postępowania kontroli sądowej, jako urzeczywistnienie przysługującego odwołującemu się, P. H., prawa do sądu”*. Dopiero z dalszej treści skargi można domyślać się, że chodzi przesłanki niwelujące odrzucenie złożonego po terminie odwołania, o których mowa w art. 477⁹ § 3 k.p.c., przywołanym w podstawach skargi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, według którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120), zaś skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134 czy z dnia 23 sierpnia 2022 r., II PSK 366/21, LEX nr 3482971). Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidulany interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. O ile zasadne podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, to w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero oczywista zasadność skargi, czyli samodzielne (odrębne od podstaw kasacyjnych) wskazanie i wykazanie we wniosku naruszenia przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok, jest oczywiście wadliwy, a zatem skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., I UK 250/19, LEX nr 3029692 i z dnia 3 grudnia 2020 r., II UK 453/19, LEX nr 3212602).

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, zastosowanie przez Sąd Apelacyjny w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy art. 477⁹ § 3 k.p.c., na tle którego skarżący formułuje jedyny zarzut skargi kasacyjnej, mieści się w granicach wyznaczonych przez jego wykładnię przyjętą w orzecznictwie, tym bardziej, że przepis ten zawiera zwroty niedookreślone. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że treść art. 477⁹ § 3 k.p.c. jest jasna i jednoznacznie wymaga kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze - przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie może być nadmierne, a więc niewątpliwie oparte na „kryterium czasowym” oraz po drugie - musi nastąpić z przyczyn niezależnych od odwołującego się (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 57; z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 104; z dnia 8 grudnia 2020 r., I UK 425/19, LEX nr 3089200; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., III UK 45/04, LEX nr 585844; z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825, i z dnia 14 marca 2014 r., II UK 340/13, LEX nr 1446448). Zastosowanie w omawianym przepisie nieostrego sformułowania „nadmierny” służy elastyczności stosowania tego przepisu i możliwości odniesienia go do wielu zróżnicowanych stanów faktycznych. W wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 347/14 (LEX nr 1771401), Sąd Najwyższy przyjął, że w odniesieniu do art. 477⁹ § 3 k.p.c. stanowiącego, że sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie

terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - sąd z urzędu dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego i stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg. Zatem ocena, czy w danej sprawie opóźnienie jest nadmierne została pozostawiona sądowi orzekającemu. Na tych samych zasadach także ocena czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, pozostawiona została uznaniu Sądu orzekającego w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825).

W związku z tym, że skarżący oparł skargę kasacyjną jedynie na naruszeniu przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c., bez wskazania jakichkolwiek adekwatnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania mogących prowadzić do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd Najwyższy był związany miarodajnymi ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których wynikało, że w toczącej się równolegle sprawie w tym samym czasie ten sam pełnomocnik uzupełnił braki odwołania. Wobec tego prawidłowo Sąd Apelacyjny nie uznał za wiarygodne przedstawionych przez pełnomocnika skarżącego okoliczności, mających usprawiedliwić przekroczenie terminu do wniesienia odwołania.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ł.n]